

# Rok 2015 wcale nie okazał się rekordowo ciepły

9 stycznia 2016

W ciągu 2015 roku zwolennicy teorii globalnego ocieplenia prawie co miesiąc alarmowali, że wystąpiły następne rekordy temperaturowe. Po najcieplejszym w historii maju, przyszedł najcieplejszy w historii czerwiec i tak dalej. Naukowcy spodziewali się, że teraz będą mogli ogłosić, że cały rok 2015 był rekordowo ciepły, jednak dane satelitarne wskazują na co innego.

Okazało się, że dane wskazują na to, iż zeszły rok był trzecim najcieplejszym w historii pomiarów satelitarnych, czyli od 1979 roku. Najcieplejszym rokiem pozostaje 1998 i kolejno 2010 a dopiero potem 2015. Wyniki wskazują na to, że wcześniejsze estymacje wskazujące na nieuchronny rekord, dokonane na podstawie pomiarów naziemnych były nieco przesadzone.

Rzeczywiście doszło do anomalii temperaturowej w grudniu zeszłego roku, kiedy globalna temperatura była o  $0,44^{\circ}\text{C}$  wyższa od średniej wieloletniej. Utrzymywało się to zresztą od listopada, który z kolei był o  $0,33^{\circ}\text{C}$ . Jednak w skali 12 miesięcy wystarczyło tylko na  $0,21^{\circ}\text{C}$  powyżej normy, co pozwoliło na osiągnięcie trzeciego miejsca na podium rekordowo ciepłych lat z punktu widzenia pomiarów satelitarnych.

Naukowcy nie są w stanie powiedzieć, co dzieje się z ziemskim klimatem. Niektórzy sugerują antropogeniczne przyczyny ocieplenia, ale pojawia się też coraz więcej głosów przeciwnych. Najprawdopodobniej za anomalie temperaturowe pod koniec ubiegłego roku odpowiada szalejące na Pacyfiku zjawisko El Nino, które bynajmniej nie słabnie. Powoduje to przypuszczenia, że rok 2016, przynajmniej do czasu osłabnięcia anomalii temperaturowych na Oceanie Spokojnym, może być równie chimeryczny meteorologicznie jak ubiegły.

Tymczasem Republika Południowej Afryki doświadcza bezprecedensowej fali upałów. W centrum finansowym RPA, Johannesburgu, został pobity rekord temperatury dla tej pory roku, gdy słupek rtęci w termometrach wzrósł do 38 stopni Celsjusza. Poprzedni rekord z listopada 2015 roku wyniósł 36,5 stopni.

W stolicy RPA, Pretorii, w tym samym czasie, temperatura osiągnęły najwyższy poziom, 42,5 stopnia, podczas gdy poprzedni rekord dla tego miejsca wynosił 41 stopni. Oczekuje się, że fala upałów potrwa jeszcze przynajmniej przez kilka dni.

Sytuację dodatkowo komplikuje najsilniejsza w ciągu ostatnich 30 lat susza, w wyniku czego RPA musiało dodatkowo zaimportować 5 mln ton kukurydzy, co stanowi mniej więcej połowę zapotrzebowania tego kraju na kukurydzę. I to mimo to, że Republika Południowej Afryki jest obecnie największym producentem kukurydzy na kontynencie afrykańskim.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net